

# DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

KINO

## „CZARY”

Początek w dnie powszednie o g. 5-ej, w dnie świąteczne o g. 3-ej.

PROGRAM od czwartku 6 do niedzieli 9 marca włącznie  
Najświetniejsze w świecie arcydzieło

## CABIRIA

czyli DZIECKO NA STOSIE OFIARNYM

GABRIELA D'ANNUNZIO

Zdumiewający w swej wspaniałości i ogromie obraz w 5-ciu wielkich aktach.  
Nadzwyczajne efekty, Oryginalne zdjęcia, Trzęsienie ziemi, Wybuch wulkanu, Pożar floty, świątyni  
ich ofiary. Udział przyjmuje 10.000 osób.

### „Import galicyjski”

Przed kilku dniami pojawił się w „Kurierze Warszawskim” artykuł pod powyższym tytułem, podpisany literami W. R. (Władysław Rabski, znany recenzent teatralny), który w niesłychanie ostrym sposobie zaatakował znowu urzędników galicyjskich, cisnących się rzekomo do posiad w Królestwie, a nie posiadających kwalifikacji. Pominąwszy formę tego artykułu, która była tak niewybredna, że wprost zdziwienie ogarniało, dlaczego artykuł taki ukazał się w organie poważnym a nie w jakimś brukowym, uderzało przede wszystkim, że autor wymyślając pod adresem urzędników z Galicji, nie przytoczył żadnych argumentów, żadnych dat statystycznych, któreby twierdzenia jego uzasadniały.

Nie chcieliśmy zabierać głosu w tej sprawie, już kilkakrotnie omawianej pozostawiając odparcie ataku prasie krakowskiej. Rzeczywiście głos zabrały najpoważniejsze organy galicyjskie „Czas”, „Nowa Reforma”, „Goniec”, których opinie poniżej przytoczamy.

„Nowa Reforma” w artykule wstępnym pt. „Eksport warszawski” pisze:

„Od chwili, kiedy zaczęto budować się państwo polskie, rozlegają się w Królestwie Polskiem narzekania na Galicję i na galicjan. Z początku nieśmiałe i sporadyczne zlewają się teraz w chór coraz silniejszy i liczniejszy. — „Precz z galicjanami” — oto refren tej chóralnie intonowanej pieśni. A w każdej jej zwrotce jako uzasadnienie myśli refrenu — skargi na „demoralizację” galicyjską, na zarzę biurokratyczną, na miazmaty austrjackości, które na butach swoich wnosi każdy polak z Galicji do wysterylizowanego Królestwa.

„Długi czas prasa galicyjska puszczała mimo uszu te narzekania, wydziwiania i wymyślania. Tak długo u nas wyciwno chwili zjednoczenia, tak świętą i uroczystą wydała się ona każdemu z nas polaków galicyjskich, kiedy wreszcie nadeszła, że woleliśmy puszczać mimo uszu docinki warszawskie, niż mącić podniosły nastrój wielkiego czasu sporami partykularnymi o „lepszych” tych czy tamtych, o stopień zakażenia czy odporności na zarzę rosyjską jednych, austrjacką drugich.

„Ale wszystko ma swoje granice. A granice już nie rozumu i patriotyzmu, ale wręcz przyzwoitości elementarnej przekroczyły te głosy o Galicji, które się w ostatnich czasach na szpaltach niektórych organów warszawskich rozległy.”

Streściwszy artykuł „Liberum veto”, w którym p. Nowaczyński w sposób łobuzerski napada na Kraków z powodu wyborów i artykuł „Kurjera Warszawskiego”, pisze: „Reforma”:

„Także i z p. W. R. nie podejmujemy

dyskusji. Co prawda już nie z tych powodów, dla których jest ona dla nas zupełnie wykluczoną w stosunku do artykułu z „Liberum veto”, ale po prostu dlatego, że przyjmując tę dyskusję, musielibyśmy pomówić z konieczności o „materiał gotowy w ludziach”, jaki posiada Królestwo. A tego tematu staramy się o ile możności unikać. Być może, że przyjdzie kiedyś przykra chwila, w której, mimo wszelkie usiłowania, nie da się ten temat z dyskusji publicznej wyłączyć. Wtedy będziemy go musieli poruszyć. — Ale na razie chwila ta jeszcze nie nadeszła. — A artykuł p. W. R. zbyt błahemi posługuje się argumentami, zbyt bezpodstawnymi operuje twierdzeniami, aby od tej zasady milczenia w tej kwestji mógł nas już teraz odwieść.

„Ale sama rzecz udziału polaków galicyjskich w budowie armji i państwa polskiego jest kwestją ważną. Zbadanie jej byłoby bardzo pouczającym i otwierałoby pole dla szeregu wniosków o praktycznej wartości. Dlatego bardzo chętnie powitalibyśmy publicystę warszawskiego, któryby zajął się zbadaniem tej sprawy rzeczowem i cyfrowem, a nie tylko frazeologicznem.

„P. W. R., który rozporządza tak wielki wpływami w Warszawie, możeby zajął się tą sprawą metodycznie, zgromadził materiał do statystyki personalnej ministrów i urzędów warszawskich, wykonał zestawienie cyfrowe urzędników według ich pochodzenia, studiów teoretycznych, czasu i rodzaju poprzednich zajęć, a wtedy na podstawie tak zgromadzonego i opracowanego materiału mogliśmy o „darmozjadach, niedołączach, niedouczeniach i błagierach galicyjskich” pomówić rzeczowo, spokojnie i ściśle, a bez — warszawskiej błagi.

„Jeszcze małe „post scriptum” dla uniknięcia nieporozumień w tej drażliwej dyskusji na przyszłość. O ile nam wiadomo, w magistracie warszawskim żaden „blagier” galicyjski nie otrzymał dotąd posady. Żaden też „niedouczek” z tej dzielnicy nie odgrywa roli „darmozjada” na jakiegokolwiek posadzie w Królestwie w charakterze lokalnym.

„Z wyjątkiem posad nauczycielskich w Królestwie, na obsadzenie których rząd sam rozpisuje w Galicji konkursy, urzędnicy galicyjscy pracują tylko we władzach państwowych centralnych. Te zaś nie są ani prowincjonalne, ani tem mniej warszawskie, ale ogólne, państwowe, przeznaczone więc także i dla nas polaków w Galicji. Do władz zaś centralnych muszą mieć dostęp wszyscy potrzebni i wykwalifikowani, z którejkolwiek prowincji pochodzą.”

Od siebie dodamy, że przykładów po-

dobnych, jak magistrat warszawski można by przytoczyć bardzo wiele i tak np. stosunki na kolejach, organizacja bezpieczeństwa publicznego, urzędy prowincjonalne samorządowe (vide Radę m. Piotrkowa, która chce rozpisac konkurs na posadę prezydenta) itd.

„Czas” omawia wspomniany artykuł w tonie spokojnym z dwóch punktów widzenia: artykuł jest napaścią na „akty wistów” i przypisuje im całą winę, zgodnie z hasłem partji n. d., aby bezustannie atakować t. zw. aktywizm; powtóre jest on przyznaniem, że biura warszawskie przepełnione są dyletantami i „darmozjadami” jak się autor wyraża. Jeżeli przyjęto z Galicji nieodpowiednich urzędników, to stało się to dzięki uwzględnianiu kwalifikacji partyjnych i poleceń zarządów stronnicych tj. w jednych wypadkach socjalistycznego a w drugich nar. dem.

„Należy stwierdzić, że w tych pięciu miesiącach zalano urzędy centralne i prowincjonalne jeszcze w wyższym stopniu złe ukwalifikowanymi Królewiami, aniżeli Galicjanami. Kto twierdzi inaczej — poświęca znowu prawdę dla pozyskania lokalnej popularności.”

„Czas” kończy swoje uwagi: „Rewizji etatów urzędniczych w Królestwie domaga się dzisiaj całe polskie społeczeństwo. O ile wiemy, sześć komisji sejmowych zażądało już od odnośnych ministrów wykazu zajętego w nich personelu. Wątpimy wobec tego, aby udało się za pomocą ataków, skierowanych wyłącznie przeciwko „Galicianom” uchronić „darmozjadów i niedouczeniów” (używając terminologii „Kurjera”), — jeśli tylko z innych dzielnic pochodzą — przed skutkami takiej sejmowej rewizji. Będzie w każdym razie dla bezstronnego statystyka rzeczą ciekawą, ilu przyjęto urzędników bez fachowego przygotowania z Galicji, ilu zaś z Królestwa. Tej statystyki może oczekiwać nasza dzielnica chyba — spokojnie.”

## SEJM

No 10 posiedzeniu Sejmu toczyły się najpierw obrady nad wnioskiem posła Wojdyły (P. S. L.) w sprawie dostarczenia rolnikom nawozów sztucznych do wiosennej uprawy roli. W dyskusji na ten temat poseł dr. Putek (lewica PSL) krytykował Ministerstwo rolnictwa, które przy rozdziale nawozów uwzględniła przede wszystkim większych właścicieli ziemskich.

Minister rolnictwa Janicki obiecał zbadać wypadki protekcji przy rozdziale nawozów. Obecnie czyni się starania przez misję angielską o otrzymanie sztucznego nawozu ze Strassfurtu i Kałusza. Z zapasów superfosfatu otrzyma Królestwo 60 proc., a Galicja 40 proc. Repartycja zajmie się w Królestwie biuro kooperacji rolnej w porozumieniu z wydziałem Koła rolniczego, w Galicji wydział rolniczy pol.

Komisji Rządzącej. Jest nadzieja, że na wiosnę będziemy mieli już także własny materiał nawozu sztucznego. Wniosek odesłano do komisji rolnej.

### Sprawa węgla i kolei

Z kolei rozpatrywał Sejm wniosek pos. Arciszewskiego (PPS.) o wprowadzenie trzeciej zmiany robotników w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego. Wniosekodawca stwierdził, że w kopalniach w Zagłębiu jest 25,000 robotników bez pracy. Aby im dać zajęcie, należy uruchomić 3-ą zmianę górników. Na wywóz wydobywanego węgla taboru kolejowego jest, zdaniem mówcy, pod dostatkiem. Jedynie pewien procent lokomotyw wymaga naprawy. Zapotrzebowanie węgla stale wzrasta, czemu sprzyjać będzie stopniowo uruchomienie przemysłu. Wobec tego argument, że węgiel dobowany będzie w ilości nadmiernej, jest nierzeczowy.

Pos. Weinzieher oświadczył, że Sejm winien wezwać rząd do natychmiastowego uruchomienia wszystkich fabryk, nadających się do wyrobu wagonów i lokomotyw, w razie zaś, gdyby zarządy tych fabryk na to się nie zgodziły, rząd winien wziąć je pod zarząd przymusowy, zapoatrzywszy je w odpowiednie fundusze.

Minister przemysłu i handlu dr Hącia zaznacza, że obecnie istnieje

### nadprodukcja węgla.

Wydobywa się go do 14 tysięcy tonn, wysyła się go zaś tylko 12 tysięcy, resztę rzuca się na zwaly, gdzie wogóle traci na wartości. Kłás tego węgla do nieskończoności nie można. Posiadamy obecnie zapasów 100 tysięcy tonn, czyli 10 tysięcy wagonów. Tej liczby nie można powiększać z powodu niemożliwości wysyłania go np. do Austrii, gdzie za węgiel płać 3,600 k. Głód węgla powodują anormalne stosunki komunikacyjne. Na kolejach panuje chaos a przede wszystkim brak poszanowania cudzej własności. 20 proc. węgla przepada i pod tym względem nie wiadomo kogo winić, robotników, publiczność, czy brak kontroli.

Brak parowozów i wagonów także się do tego przyczynia, że węgla nie mamy. Na razie nie można mieć więcej do dyspozycji, niż 900 do 1000 wagonów. Wskutek posuwających się na wschód armji coraz więcej nam ubywa taboru kolejowego i parowozów. Jeżeli postaramy się o powiększenie taboru kolejowego, to już przyczynimy się do powiększenia produkcji. Nie jesteśmy w stanie fabrykować własnych parowozów w Królestwie. Nie mamy ani jednej fabryki odpowiedzialnej. Co do uruchomienia fabryk wagonów, to pertraktacje są w biegu, ale rychlej niż za dwa miesiące tego spodziewać się nie można. W komisji ententy musimy, jako kardynalny warunek postawić, że najwięcej są potrzebne wagony i parowozy. Niemcy w miejsce zabranych surowców, których w naturze zwiócić nie będą mogli, muszą nam oddać wagony i parowozy. Pertraktacje z przedstawicielami ententy idą w tym kierunku.

Minister komunikacji Eberhardt oświadcza, że Ministerjum jego stara się o polepszenie warunków naprawy wagonów i pragnie zdobyć przy pomocy ententy,



materiały i maszyny, aby naprawę przyspieszyć.

Minister H a c i a w ponownym przemówieniu wskazał na niebezpieczeństwo, które grozi produkcji i tak trudnej do zabezpieczenia, przez powiększenie wskutek dodania 3-ej zmiany i oblicza straty kopalni na 3 i pół miliona marek miesięcznie. Węgiel drożeje, między innymi dlatego, że wydajność pracy się obniżyła. Liczba robotników w Zagłębiu przed wojną wynosiła 23500 ludzi i wydawała 23500 tonn dziennie, obecnie pracuje 32000 robotników, a wydajność wynosi tylko 14000. Tym się tłumaczy wysokość cen węgla.

Sejm odesłał wniosek do Komisji handlowo-przemysłowej.

### O pożyczkę przymusową

Przy okazji uchwalenia nagłości wniosku rządowego, który zawiera ustawę o przeprowadzeniu powszechnej pożyczki państwowej i nagłość wniosku rządowego o zakazie importu obcych walut, zabrał głos minister skarbu E n g l i c h, który wygłosił dłuższe przemówienie, wysłuchane przez Izbę z wielką uwagą, w sprawie włosku nagłego o pożyczkę przymusową.

Minister przypomniał, że budżet państwowy b. Królestwa Polskiego obejmuje w rozchodach miliard 700 milionów marek, a w dochodach 600 milionów marek. Niedobór ten pokryć musimy z własnych funduszy, bez oglądania się na zagranicę. Zagranicę dostarczą nam fundusze jako podkład naszej waluty na żywność, a przedewszystkiem na zakup surowców i towarów, które tylko z zagranicy sprowadzić można. Natomiast na pokrycie państwowych kosztów administracyjnych wystarczyć nam powinny fundusze własne z podatków, monopolów i pożyczki wewnętrznej. Uruchomiono wprawdzie aparat podatkowy i monopolowy. Nie zaprowadzono jeszcze najsprawiedliwszego źródła dochodów państwowych, podatku dochodowego. Potrzebujemy natychmiast gotówki, by wybrnąć z gospodarki z dnia na dzień.

### Pożyczka wewnętrzna

W ostatnim czasie subskrypcja na pożyczkę państwową się ruszyła, ale nie w tej mierze, która jest potrzebna, by móc dostarczyć państwu niezbędnych funduszy. **Potrzebujemy miliardów.**

Budowa Państwa wymaga natychmiast funduszy wystarczających. Tylko śmiało rozporządzenie ochronić nas może od złego. Tym rozporządzeniem jest: pożyczka państwowa, pożyczka, którą państwo przymusowo zaciągnie u tych, co posiadają gotówkę zbędną, której nie chcą dobrowolnie temu państwu oddać, a u której państwo pożycza połowę tej gotówki. Państwo jednakowoż swoich obywateli, chociażby oni grzeszyli, krzywdzić nie powinno, pożyczka powszechna nie powinna więc być środkiem odbierającym społeczeństwu jego gotówkę bezpowrotnie, ale pożyczkę prawdziwą, którą państwo spłaci z dobrym procentem. Państwo weźmie połowę gotówki, a w zamian za to da przyrzeczenie piśmienne w formie krótkoterminowych asygnat skarbowych tej treści, że zwróci dług, oprocentowując go na 5 proc.

Minister mówił dalej

### o ostemplowaniu marek, rubli i koron

Kto na wezwanie rządu przedłoży swoją gotówkę, temu ostempluje się przedłożone bilety, a przez to nabędzie on prawo wobec państwa, by mu zmieniło w swoim czasie ostemplowane ruble, marki i korony po tym kursie uprzywilejowanym, który Sejm wówczas uchwali. Kto zaś był albo nierozumny, albo leniwy, albo sobkiem i na wezwanie rządu nie przedłożył swojej gotówki do ostemplowania, ten sam sobie będzie winien, gdy później państwo tych nieostemplowanych pieniędzy jego nie będzie chciało zamienić, pomijając już to, że gotówkę nieprzedłożoną ma państwo prawo skonfiskować.

Co do technicznego przeprowadzenia, to ostemplowanie pieniędzy papierowych ma się odbyć w następujący sposób. W czasie czteronastodniowym czy trzytygodniowym, którego początek ma nastąpić natychmiast po przygotowaniu potrzebnych ku temu stempli, wszyscy, którzy posiadają papierowe marki, ruble i korony, winni je przedłożyć urzędowi i kasom, które się wskaże. Kas takich musi być jaknajwięcej, żeby ludność ze swymi pieniędzmi nie potrzebowała daleko chodzić i nie tracić zbyt wiele czasu. Kasa obliczy, jaką sumę należy przedkładaćemu natychmiast zwrócić, a jaką sumę wolno zatrzymać na po-

życzkę dla państwa podług przepisów ustawy. Tę część biletów, którą należy przedkładaćemu natychmiast zwrócić, kasa zaopatruje w stempel i to każdy banknot z osobna. Zaopatrzone w stempel banknoty kasa oddaje, resztę zatrzymuje, a wzamian za to wydaje w równej wysokości asygnaty skarbowe, doliczając jeszcze do nich procent w gotówce i to po 5 od sta, obliczony od 1 listopada 1919 r.

Ze względów czysto technicznych, jak również dlatego, że ogólna suma drobnych biletów papierowych opiewających na pół marki, 1 markę i 2 marki; 1 koronę, 2 korony i 1 rubla stosunkowo jest nieznaną, tych drobnych odcinków przedkładać do ostemplowania nie potrzeba i będą one miały nadal prawo obiegu u nas także i bez stempla. Kto zaś zatrzyma większe pieniądze papierowe u siebie i nie da ich ostemplować, jak już wiadomo, liczyć się musi z tem, że nie tylko nie będzie mógł ich później zamienić na „złote” po kursie uprzywilejowanym, lecz, że zostaną mu one bezwzględnie skonfiskowane na rzecz skarbu. Koszta ostemplowania poniesie posiadacz biletów. W tym celu państwo pobierze drobną opłatę w wysokości jednego (od sta).

Wydanie asygnat skarbowych zamiast gotówki jest dobrodziejstwem, a nie podatkiem żadnym—gdy otrzymuje się najpewniejszy papier państwowy i to jeszcze oprocentowany po 5 od sta. Ten fakt trzeba sobie i innym ciągle uprzytomniać.

### Sprawa ukraińska

Poseł D a s z y Ń s k i poruszył sprawę rzekomego układu Ukrainy z aliantami, oddającego Galicję wschodnią po San ukraińcom. Wiadomość ta, pochodząca z ukraińskiego biura prasowego w Lozannie, ukazała się w „Daily Telegraph”. Wniosek Daszyńskiego wzywa rząd, aby bezzwłocznie udzielił wyjaśnień. W tej samej sprawie wpłynęła też interpelacja pos. Stesłowicza.

### Wyjaśnienie Paderewskiego

Premier Paderewski oświadczył: Członkowie komisji międzysojuszniczej bawili we Lwowie. Starali się doprowadzić do zawieszenia broni. Warunki poddyktowane obu stronom zaprzeczają wprost najenergiczniej obiegającej tu pogłosce.

Warunki te zakreslają przedewszystkiem i głównie prowizoryczną, tymczasową linię demarkacyjną, linię, którą szła wzdłuż lewego brzegu Bugu i Stryja, pozostawiając w naszych rękach Borysław i Drohobycz z całym naftowym terenem. Chwilowo misja międzysojusznicza znajduje się, wraz z p. ambasadorem Noulense'm na czele, w Poznańskim. Skoro tylko powróci, a nastąpi to wkrótce, postawię jej w tym przedmiocie stanowcze, kategoryczne pytanie i otrzymam odpowiedź, względnie wyjaśnienie przedstawię jaknajskwapliwiej komisji do spraw zagranicznych i to bezzwłocznie. Tymczasem mam zaszczyt oświadczyć, że niedawno jeszcze poczyniono za pośrednictwem delegacji naszej w Paryżu kroki, zastrzegające się przeciwko wszelkim jakimkolwiek traktatom i umowom, zawartym z Ukrainą bez wiedzy rządu polskiego. Nic więcej nie mam do powiedzenia.

Po przemowach przedstawicieli stronnictw posiedzenie zamknięto.

## Notatki polityczne

**Rozłam wśród wojsk czeskich na Śląsku.** Wśród wojsk czeskich na Śląsku dokonywuje się tam rozłam: jedni chcą na własną rękę zabrać polakom Śląsk, drudzy chcą wrócić do Pragi dla obalenia rządu. Wszyscy chcą utworzenia rad żołnierskich. Czesi urządzają wiece przeciw rządowi z powodu oddania Śląska polakom. Wiece te zwracają się także przeciw koalicji. Polska Rada Narodowa wzywa górników do podjęcia usilnej pracy, by pokryć brak węgla w Polsce.

**Rozbrojenie Niemiec.** Na konferencji pokojowej odbyła się dyskusja nad sprawozdaniem Focha co do definitywnych warunków, jakie mają być postawione Niemcom zamiast dotychczasowych rozejmowych warunków, które mają na celu nietylko zapewnić rozbrojenie nieprzyjaciela na lądzie i na morzu, ale uregulować również kwestje finansowe i terytorjalne.

**Rozbiór Turcji.** Komisja koalicyjna roztrząsała ukształtowanie przyszłych warunków politycznych w Azji Mniejszej. Ogólny plan przyjęty na komisji polega na

rozwiązaniu cesarstwa otomańskiego. Konstantynopol i cieśniny ulegną uniejędnarodowieniu. W pośredku Azji Mniejszej utworzone będzie państwo tureckie. Wszystkie narodowości, dziś porcie otomańskiej podległe, będą wyswobodzone.

**120 kilom. wybrzeża morskiego z Gdańskiem dla Polski.** Jak informują z kół, zbliżonych do delegacji kongresu pokojowego, sprawa Gdańska znajduje się na dobrej drodze. Podobno Polska ma uzyskać 120 klm. wybrzeża morskiego i Gdańsk jako własny port.

**Zuchwałość szowinistów czeskich** Po otrzymaniu rozkazu częściowego odwrotu przez obecny rząd czeski, zwołali szowiniści czescy 6 lutego zgromadzenie w Mor. Ostrawie, na którym podczas gwałtownych przemów przeciw ugodzie paryskiej i zarządzeniom ententy, krzyżano: „Precz z rządem! Precz z Masarykiem! Precz z ententą! Precz z polakami! Zburzyć Dom polski! (w Mor. Ostrawie). Aresztować wszystkich polaków!” Opowiadają również, że pod koniec spalono portrety Wilsona i Masaryka.

**Petlurowcy przechodzą na stronę bolszewików.** Z Winnicy donoszą: Zmobilizowani przez Petlurę chłopcy z okolic Jampola w podolskiej gubernji nie chcą walczyć przeciw bolszewikom, przechodząc masowo na ich stronę. Linja kolejowa Żmerynka—Bircza poważnie zagrożona przez bolszewików. W Symferopolu stan wojenny.

**Wznowienie handlu.** Z Waszyngtonu donoszą: Zezwolono na podjęcie handlu z Rumunją, Turcją i portami Morza Czarnego. Niebawem będzie podjęty ruch handlowy z portami morza Adriatyckiego.

**Sprawa Szezwiku.** Na konferencji pokojowej komisja dla spraw Belgji i Szezwiku badała dalej sprawę Szezwiku i zgodziła się na plebiscyt w północnej części kraju. Plebiscyt nastąpi później, kiedy kraj będzie wolny od wpływu urzędników pruskich.

**Demobilizacja armji angielskiej** odbywa się po 25,000 ludzi dziennie.

## Komunikat polski

Warszawa, 5 marca

**Litwa i Białoruś:** Grupa gen. Iwaszkiewicza. Pod wpływem naszych operacji nad Niemnem i zajęcia Różanki, bolszewicy opuścili Szczuczyn. Wojska nasze zajęły Albertyn (10 klm. na wschód od Skonima). P troje wywiadowcze dotarły do Stacji Lesnaja.

Grupa gen. Listowskiego. Kolumny nasze wśród utarczek przekroczyły linje Parszewice—Berkozy—Brodnicę. Na stacji Brodnicy i we wsi Juchnowiczach wpadły w nasze ręce magazyny z bronią i amunicją. Do niewoli wzięto 26 czerwono-gwardystów, w tem dowódcę bataljonu i komisarza pułku.

Grupa gen. Smigłego. Pod Władysławowem (na wschód od Włodzimierza Wołyńskiego) potyczki naszych placówek z ukraińskimi oddziałami wywiadowczymi. Na innych odcinkach sytuacja bez zmiany.

Galicja Wschodnia: Grupa gen. Romera: Bateria nasza celnymi strzałami zmusiła do milczenia artylerję nieprzyjacielską ostrzeliwującą Belz.

Grupa generała Rozwadowskiego: Na froncie pod Lwowem ożywna działalność artylerji. Ukraiński pociąg pancerny ostrzeliwujący Snopków zmuszony został do cofnięcia się. Gdziekolwiek walczy oddziały w wywiadowczych. Bateria nieprzyjacielskie ostrzeliwały Gródek Jagielloński i przejeżdżające pociągi. Między Krościenkiem a Ustrzykami silniejsza akcja nieprzyjacielskich patroli wywiadowczych.

W zastępstwie szefa sztabu gen. Haller, pułkownik.

## Ukraińcy zawarli sojusz z koalicją?

„Kurjer Poranny” donosi, że w „Daily Telegraph” z dn. 27 lutego ogłoszono tekst umowy, zawartej jakoby przez koalicję z Ukrainą w Birczule. Na mocy tej umowy:

„Kompletna suwerenność Ukrainy jest zagwarantowana we wszystkich terytorjach zamieszkałych przez Ukraińców na wschód od rzeki San.”

Dalsze 9 punktów zawierają „sprecyzowanie pierwszego zasadniczego postulatu jako to—uznanie władzy Dyrektorjatu, zobowiązanie Ententy do udzielenia Ukrainie pomocy w finansach, amunicji etc. Ukraińcy wzamian zobowiązują się do

wojny z bolszewikami pod kontrolą aliantów i jak wyraża nadzieję „Daily Telegraph”, dzięki temu koalicja wkrótce będzie, w Moskwie.

Informacje „Daily Telegraph” potwierdza i „Times”.

Wiadomości te czerpane są z biura prasowego ukraińskiego w Stanisławowie.

Okoliczność ta daje pewną podstawę do przypuszczenia, iż układ, oddający Ukraińcom ziemie aż po San, a więc wyraźnie krzywdzący Polskę, nie doszedł jeszcze do skutku, a tylko stanowi program Ukraińców.

Jednakże, jak stwierdza „Kur. Por.” sprawa jest zbyt poważna i groźna, aby nam mogły takie „pociechy” wystarczyć.

## Losy rekruta w Królestwie

Nie Galicja i zabór pruski lecz Królestwo Kongresowe stanowi właściwy rezerwoar rekruta w Polsce.

Ludność Królestwa wynosiła w r. 1913 13 milionów; po odliczeniu żydów 1.9 miliona, prawosławnych 0.3 milionów, pozostało katolików 10.8 milionów.

Uchodźstwo do Rosji i emigrację robotników do Niemiec, to jest 1.2 mil. — należy odliczyć, nie wszyscy bowiem powrócą, a nadto ludzie ci znęcani niewolą Niemców lub rozstrojeni bolszewizmem Rosji nie wniosą dobrych pierwiastków do tworzącej się armji.

W kraju pozostaje zatem 9.4 mil. ludności, z czego na pięć męską wypada 4.9 mil., zaś na mężczyzn w wieku 17—45 1.9 mil. Rosyjska mobilizacja zabrała 4 proc., ogół ludności, to jest okragle pół miliona, z czego na straty i bezpowrotne rozproszenie po Rosji odliczamy połowę.

Wobec tego obecnie w Królestwie znajduje się męczyzn w wieku 17—45 1.6 mil., z tego zdalnych do noszenia broni, licząc 65 proc., jako przeciętny odsetek zdolności 1,040,000.

Pobór tylko 4-let roczników wieku 19—22, jak zarządzono w Galicji, daje w Królestwie odrazu blisko 300,000 ludzi (5.9 proc. płci męskiej), a z tego z górą 200,000 zdalnych pod broń, męczyzn niezemczonych wojną i niepodatnych na bolszewizm, zresztą ludzi przeważnie stanu wolnego, których służba w szeregach nie narazi rodzin na większe wstrząśnienia materialnego bytu, a tem samem zmniejszy ciężar Skarbu Państwa.

Z uczuciem głębokiej radości możemy obliczać tę żywą siłę Królestwa, która w piątym roku wojny pozostała nietknięta i może służyć Ojczyźnie.

## Przyszłość lotnictwa

„Le Matin” zamieszcza następującą depeszę z Manchesteru: Lord Weir, minister lotnictwa, wygłosił mowę w Manchesterze, w której powiedział: „W sierpniu 1914 r. personel lotnictwa stanowiło 285 oficerów oraz 1,853 podoficerów i żołnierzy. W listopadzie 1918 r. obsługa lotnictwa liczyła 30 tysięcy oficerów, 260 tys. męczyzn i około 30 tysięcy kobiet i młodzieży.”

O przyszłości lotnictwa lord Weir tak się wyraża: „Posiadamy obecnie aeroplany, na których może się pomieścić 7 ludzi i 30 pasażerów; mogą się one wzniesić do wysokości 3 tysięcy metrów z prędkością 160 kilometrów na godzinę i odbyć jednym ciągiem drogę 1,930 kilometrów; mogą one spuszczać na powierzchnię morza i wznosić się ponownie z tem samym obciążeniem. Dokonano wszelkich możliwych prób z temi aparatami i posiadamy ich bardzo znaczną liczbę.”

Zdaniem lorda Weira, monopol państwowy na komunikację napowietrzną nie-wojskową nie jest wskazany. Najlepsze rezultaty wyda współpraca państwa i inicjatywy prywatnej.

„Najważniejszym zadaniem nowego ministerstwa—dodał lord Weir,—będzie organizacja komunikacji napowietrznej pomiędzy różnymi krajami. Wymaga to międzynarodowej konwencji napowietrznej. Opracowaliśmy już projekt konwencji, który został obecnie przedłożony naszym sprzymierzeńcom. Jeżeli spotka się on z przychylnym przyjęciem, to zostanie zwołana międzynarodowa konferencja lotnicza i jak przypuszczamy, za 4 lub 5 miesięcy większość państw zawrze umowę w tej tak ważnej sprawie.”

## Pamiętajmy o Lwowie



# TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

W sobotę dnia 8 marca  
500 przedstawienie Teatru Polskiego H. Czarneckiego w Piotrkowie

## ZMĘCZONY TEODOR

Co on robił w nocy  
z udziałem Zofji Czaplńskiej, artystki sceny krakowskiej

### KRONIKA

7 Marca. Piątek  
Tomasza

Wschód słońca o g. 6 m. 37. Zachód słońca o g. 5 m. 45. Wschód księżycy o g. 8 m. 48 r. Zachód księżycy o g. — m. —

— Kap. Hallera zamordowało czeskie żoldactwo. Ludność wiejska z okolicy, w której w czasie walk polsko-czeskich zginął kapitan Cezary Haller, opowiada, że nie padł on na miejscu, lecz że ranny szedł jeszcze jakiś czas o własnych siłach, a dopiero żołnierze czescy dobili go bagnetami. Opowiadanie to potwierdzają liczni świadkowie. Oto nowy przyczynek do barbarzyństwa czeskiego.

— Niezadowolone z Korfantego. Z Warszawy donoszą: Krążą pogłoski, iż w Stronnictwie Demokratyczno-Narodowym panuje silne niezadowolenie z wystąpienia sejmowych p. Korfantego w charakterze reprezentanta tej grupy. Podobno podniesiono myśl ograniczenia lub kontrolowania przemówień p. Korfantego.

— Patryjotyczny powiat. Ze sfer wojskowych donoszą: Rozwój Łódzki: Sejmik powiatu brzezińskiego, opierając się na dążeniach całego społeczeństwa pow. brzezińskiego, uchwalił uformowanie własnym kosztem pułku ziemi brzezińskiej aż do czasu powołania oddziału w pole. Przy poparciu pułk. Jasińskiego, władze odnośnego powołania udzieliły i formuje się dziś już batalion strzelców brzezińskich.

— Zjazd dyrektorów szkolnych. W dniu 2 i 3 marca odbył się w Sekcji I ministerjum W. R. i O. 2 zjazd dyrektorów seminarjów nauczycielskich państwowych oraz zaproszonych przedstawicieli seminarjów prywatnych.

Zjazd prowadził szef Sekcji Z. Gąsiorowski przy współudziale naczelnika wydziału seminarjów W. Radwana. Omówiono sprawy bieżące: programowe, egzaminacyjne, budżetowe, sprawę burs oraz sposób przejścia do pięcioletniego seminarjum w myśl nowej ustawy o kształceniu nauczycieli.

Zjazd ten był konferencją dzielnicową. Ministerjum W. R. i O. P. zamierza wkrótce zwołać zjazd ogólny kierowników i nauczycieli seminarjów wszystkich dzielnic państwa.

— Egzamin policji łódzkiej. Z Łodzi donoszą, że w tych dniach przybywa z Warszawy do Łodzi państwowa komisja kwalifikacyjna, celem zbadania stosunków w policji łódzkiej. Komisja ta podać ma egzaminowi wszystkich wyższych urzędników policji państwowej.

— Aresztowanie 150 ziemian. Na polecenie prokuratury państwowej aresztowano w całym Królestwie 150 ziemian za niedostarczenie naznaczonych przez rząd kontyngentów zboża i żywności. Zamierzone są dalsze jeszcze aresztowania.

### Z miasta

— Inauguracja posiedzenia Rady Miejskiej odbędzie się dziś (piątek) o godzinie 6 po południu w sali Rzemieślników. Wstęp dla publiczności za biletami, które wydaje sekretariat Rady Miejskiej.

Nieoficjalne postanowienie nowej Rady Miejskiej co do rozpisanie konkursu na stanowisko prezydenta miasta, wywołało w szerokich kołach mieszkańców poruszenie. Ogół opowiedział się przeciw tej koncepcji z importowaniem prezydenta, uważając ją za nietrafną i dla normalnej gospodarki miejskiej nieopowiednią.

Wobec takiego stanu rzeczy, nastąpił w tej mierze zwrot zapatrywań w łonie większości Rady, która amuluje poprzednią uchwałę sobotniego, nieoficjalnego swego zebrania i wysuwa kandydata na prezydenta w osobie radnego prof. Wallasa.

Jak słycać, radny Wallas ma zapewnioną większość głosów Rady przy wyborze na prezydenta. Grupy: PPS, „Bundu” i sjonistów głosować mają solidarnie na tego kandydata.

Radni, wybrani z listy NZR., którzy poprzednio desygnowali do Zarządu miasta dwóch swoich przedstawicieli w osobach radnych inż. Kurnatowskiego i mec. Pruszyńskiego, jako ławników, obecnie zmienili to postanowienie, oświadczając, że rezygnują z udziału w zarządzie miasta.

Grupa radnych z listy NZR., licząca 9 członków i grupa rolników (4 radnych) z r. Feliksem Kępińskim na czele, przejsć mają do opozycji wobec nowego Zarządu miasta.

W ostatniej chwili krążyła pogłoska, że niektórzy radni z grupy NZR. zamierzają usunąć się z Rady miejskiej, wskutek tej skomplikowanej sytuacji.

— Pobór wojskowy w Piotrkowie. Dnia 4 bm. rozpoczął się w Piotrkowie pobór rekrutów, należących do rocznika 1898, z powiatu piotrkowskiego, w koszarach dawnej szkoły Aleksandryjskiej przy Alei 3 Maja 7.

W skład komisji poborowej, której przewodniczy por. Marjan Hudec, w zastępstwie pułkownika Kamprada, wchodzi lekarz pułkowy kap. Dr. Tadeusz Kobos, lekarz powiatowy Dr. Roslan, komisarz rządowy p. Malanowski, względnie jego zastępca Starosta Dr. Leon Kolarowski, oficer ewidencyjny Jan Krehowiecki, tudzież wójca i sołtyś z tych gmin i wsi z których popisowi stają do poboru.

Dotychczas stawali do przeglądu popisowi z następujących gmin: Bełchatówek Wozniki, Uszczyn, Rozprza, Parzniewice, Gorzkowice, Sulejów, Łęczno, Chabielice i Krzyżanów. Udział popisowych jest bardzo liczny i materiał pod względem fizycznym wyborowy. Zauważono kilka wypadków nadużyć ze strony popisowych żydów, którzy usiłowali podstawić inne ułomne lub małoletnie osoby za siebie. Sprawy skierowano do żandarmerji, która wdrożyła surowe dochodzenia.

Popisowi z miasta Piotrkowa staną do przeglądu przed komisją dnia 12 bm. Dnia 13 bm. odbędzie się dodatkowy pobór dla tych wszystkich, którzy z jakichkolwiek powodów nie mogli się stawić w przepisany terminie.

— Manifestacja Piotrkowa za Gdańskiem. Jak się dowiadujemy, w mieście naszym organizuje się Komitet, który ma zająć się urządzeniem manifestacji ogólnonarodowej w dniu 9 bm. na rzecz Gdańska. Jak słycać, projektowane jest urządzenie wiecu w sali Rzemieślników i Handlowców w niedzielę 9 bm. o godzinie 12 i pół w południe.

— Postulaty rezerwistek. Wczoraj przed południem zebrały się liczne rzesze rezerwistek w gmachu Komisarjatu rządowego, domagając się wypłaty zasiłków, ze względu na bardzo trudne warunki egzystencji. Rezerwistki zajęły zdecydowaną postawę względem przedstawicieli rządu, wobec czego wezwano interwencji organów wojska i Milicji Miejskiej, które przywróciły porządek i nie dopuściły do dalszych ekscesów. Komisarz rządowy p. Malanowski, pragnąc złagodzić nędrę, panującą wśród rodzin rezerwistek, zarządził wypłatę zasiłków z kasy państwowej dla tych wszystkich rezerwistek, które posiadają dowody płatnicze. Zapomogi te bezwzględnie kasjer p. Tarnawski wypłacił rezerwistkom.

— Zarząd Piotrkowskiego Związku urzędniczym instytucji państwowych i prywatnych otrzymał z Komisji Apropowizacyjnej 105 funtów cukru dla podziału pomiędzy tych członków Związku, którzy znajdują się bez posad, lub pracują w instytucjach które cukru z Komisji Apropowizacyjnej nie otrzymują. Życząc sobie cukier ten otrzymać proszeni są o zgłaszanie się do Skarbnika Związku p. S. Gilewskiego.

— „Miłośnicy sceny” Kółko amatorskie pod tą nazwą zorganizowało się z młodzieży przy hucie szklanej „Kara” i w najbliższym czasie zacznie urządzać przedstawienia na różne cele. W próbach jest sztuka pt. „Na służbie” w 5 aktach przez Annę z Bardzkich Karwatową.

W niedzielę dnia 9 marca  
Dwa przedstawienia  
o godz. 4 pp. specjalne przedstawienie dla uczącej się młodzieży ceny minimalne od 1 do 5 kor.

### Młody Las

sztuka w 4 aktach J. A. Hertza  
Udział całego towarzystwa

W niedzielę dnia 9 marca  
Dwa przedstawienia  
o godz. 8 wiecz. ceny zwykłe

### Polska Krew

operetka w 3 aktach Tańce mazur  
krakowiak mazurka oberek

— Wystawa Tow. Miłośników Sztuk Pięknych. Komunikują nam z Wystawy Tow. Mił. Sztuk Pięknych, że nadeszły na wystawę piękne ilustrowane katalogi obejmujące około stu plansz wszystkich karykatur Sichulskiego (wszystkie wystawione) niezwykle estetycznie wydane i do nabycia przy kasie biletowej na wystawie. Albumy w księgarskim obiegu będą sprzedawane po znacznie wyższej cenie, stąd nadarza się sposobność niezwykle miłą artystycznej publikacji. Również zamówiony jest na wystawie odczyt i objaśnienie obrazów w najbliższych dniach. Wystawa cieszy się coraz liczniejszą frekwencją kulturalnych sfer naszego miasta. Przypomina się, że wystawa otwartą jest codziennie od 11—4 popołudniu w sali przy ul. Legionów 12. Należy skorzystać ze sposobności zobaczenia znakomych karykatur Sichulskiego, które cieszą się tak wielkim rozgłosem nie tylko w Polsce, ale i zagranicą. Wystawa potrwa w Piotrkowie krótki czas.

— Od artystów teatru polskiego otrzymujemy następujące pismo: Szanowny Redaktorze! Jutro przypada 500 przedstawienie w Piotrkowie pod dyktando Henryka Czarneckiego. Dzień ten dla naszego teatru będzie dniem święta i wieczór ten poświęcamy jako obchód benefisy dla naszego kolegi, a zarazem dyrektora H. Czarneckiego. Nie mogąc jednak inną drogą zaprosić wszystkich naszych stałych bywalców teatralnych, jak i sympatyków, korzystamy z uprzejmej łaskawości Twojej Szan. Redaktorze i tą drogą zwracamy się z uprzejmą prośbą do Szanownej publiczności o gremjalne przybycie na jutrzejsze przedstawienie.

### Artyści Teatru Polskiego w Piotrkowie

— Wyjątkowa nędra. Proseni jesteśmy o zaopielowanie do miłosierdzia czytelników w sprawie rodziny Aleksandra Kuny, szewca, zam. w domu Lamata na Bugaju, która znajduje się w wyjątkowej nędzy. Ojciec leży chory, matka jest po tyfusie plamistym i niezdolna do pracy a w domu jest nadto czworo dzieci, z których najstarsze ma lat 8. Niema nawet na zapłacenie mieżkania a właściciel domu chce usunąć biedaków z powodu niepłatienia czynszu; dobry sąsiedzi udzielają pomocy biedocie, dostarczając produktów, lecz jest to wszystko mało. A przecież chodzi tu o 6 ludzi, którzy mogą pracować z pożytkiem dla społeczeństwa.

— Z Teatru. „Zmęczony Teodor” (Co on robił w nocy) ujrzy światło kinkietów na sobotnim przedstawieniu — będzie to zarazem pięćsetne przedstawienie goszczącego w Piotrkowie towarzystwa Henryka Czarneckiego, na benefis dyrektora.

W niedzielę popoł. „Młody las”, specjalne przedstawienie dla młodzieży, ceny miejsc od 1 do 5 kor.

Wieczorem „Polska krew”.

### Na Skarb Narodowy

W Piotrkowskiej Powiatowej Kasie Skarbowej złożyły ofiary na Skarb Narodowy w dalszym ciągu następujące osoby: 89) za Nr. 23189 W. M. Malangiewicz, jako rezultat jednodniowej sprzedaży w jej sklepie w dniu 18 lutego r. b. urzędzonej pod hasłem „Skarb i Wojsko” srebrem 57 i pół marki, 612 kor., 9 rubli; banknotami 2 marki, 168 kor., 285 rubli; bilonem 9 mk. 75 fen., 4 korony 50 hal., 4 rub. 75 kop. i miedzią 1 markę 8 fen., 81 hal. i 25 i pół kop. oraz 6 sztuk srebrnych łyżek wagi 304 gr., 2 czerpaki, 2 spinki, 2 medale i 2 solniczki razem wagi 321 gr. i 2 obrączki złote wagi 9 gr. 90) za Nr. 23190 w tym że dniu w sklepie p. W. M. Malangiewicz ofiarowano na tace 172 korony 40 hal. 91) za Nr. 23191 Józefa Olczykowską pracowniczką firmy Malangiewicz banknotami 2 rub., jako dzienny zarobek. 92) za Nr. 23192 Kazimiera Fidalówna pracowniczką firmy Malangiewicz, jako swój dzienny zarobek banknotami 3 rub. 93) za Nr. 23193 Wiktor Sokołowski z Gościnniej 1 złota broszka wagi 3 gramy i banknotami 10 rubli. 94) za Nr. 23194 Jankiel Bank banknotami 10 kor. 95) za Nr. 23195 Stanisław Nowakowski 1 koperta srebrna od zegarka wagi 0,028 kg., srebrem 50 fen., 3 korony, bilonem 1 rub. 25 kop., miedzią 25 kop. 96) za Nr. 23196 ks. Kucharski bilonem 4 kor. i miedzią 15 rubli 50 kop. 97) za Nr. 23197 Marja Kosowska srebrem 25 kor. i 20 rubli 50 kop. 98) za Nr. 23198

Ze Stowarzyszenia Polek pracujących. Ogólne walne zebranie Stow. Pol. prac. odbędzie się w dniu 9 marca o godz. 3-ej I termin; w razie nie przybycia odpowiedniej ilości osób odbędzie się o godz. 4-ej już prawomocne. Lokal własny ul. Dominikanek 1. 4. Prosimy o liczne punktualne przybycie.

### Zarząd

Aniela Paradecka srebrem 50 fenigów i 50 kop., bilonem 5 rub. 35 kop. 99) za Nr. 23199 Walerja Sidorowicz 2 stare monety srebrne wagi 0,007 kg. 100) za Nr. 23200 Władysław Jarnecki 1 srebrna stara moneta wagi 0,006 kg., srebrem 2 mk. 30 kor. i 9 rubli.

### OFIARY.

W Administracji „Dziennika” złożono: Dla Łuszczakowej 10 kor., Stefania Adamowska; E. T. 3 rub.; Julian Barański 5 rub.

Na pomoc dla Lwowa 72 rub. Kółko amatorów przy Kole M. S. w Moszczenicy; Julian Barański 5 rub.

W celu uczczenia pamięci współpracownika i kolegi naszego śp. Felicjana Lewandowskiego w połowie na patronat poborowy, w połowie na pomoc dla Lwowa złożyli: H. K. 30 rub., K. K. 20 rub., W. D. 20 rub., B. G. 5 rub., J. G. 20 rub., O. K. 20 rub., K. B. 10 rub., M. K. 6 rub. S. Z. 10 kor., E. K. 10 kor., ogółem 131 rub., 20 koron.

Dla rodziny Aleksandra Kuny złożył p. Julian Barański 3 rub.

### Z Polski

— Ceny znacznie spadną. Paskarze sosnowieccy, którzy do niedawna twierdzili, że ceny artykułów codziennej potrzeby nie mogą spaść szybko, a zapowiedzieli przybycia towarów amerykańskich przyjmowali z drwinami wierząc w ich nadejście, w ostatnich dniach zdradzają słne zdenerwowanie i sami twierdzą, iż niedaleką jest chwila znacznego spadku cen.

— Nowy Sejmik w Radomiu dokonał wyboru Wydziału powiatowego w następującym składzie: Dr. Grobicki z Piastowa (jednogłośnie) Michał Grodzkiński, Józef Dujka z Wierzbicy, Tomasz Pająk z gm. Wielogóry, Stanisław Piątek z gm. Kowala, Piotr Rychlicki z gm. Skaryszew. Następnie ookonano wyborów do Komisji, których jest siedem — mianowicie: Samorządowa, Gospodarczo-rolna, Budżetowo-podatkowa, sanitarno-dobroczynna, szkolna, drogowo-budowlana, przemysłowo-handlowa. W komplecie nowym Sejmik Radomski uchwalił jednogłośnie zaciągnięcie pożyczki od Rządu polskiego w sumie 1 miliona marek na uruchomienie przemysłu materiałów budowlanych i komunikacyjnych.

— „Prawda komunistyczna”. W dn. 2 b. m. ukazał się w Lublinie organ (tygodnik) Komunistów Lubelskich pt. „Prawda Komunistyczna”. Redaktorem i wydawcą jest p. Stanisław Torczyk Pierwszy numer przepojony nienawiścią klasową kończy się znanym okrzykiem „Niech żyje dyktatura proletariatu”.

— Pierwsze grzmoty. „Gazeta Częstochowska” donosi: W środę o godz. 3 popołudniu podczas deszczu rozległy się pierwsze grzmoty, oraz uderzył piorun w okolicy śródmieścia.

— Walkę z lichwą w Radomiu prowadzi energicznie tamtejszy Urząd dla tego celu ustanowiony po myśli dekretu Naczelnika Państwa z d. 11 stycznia. Skazane zostały następujące osoby: Jakób Waga za lichwę sklepową na 2000 koron, Estera Wollman za żądanie nadmiernych cen za masło na 300 kor., Gidał Milsztajn za niedozwolony wyrób mydła na 100 koron. Za niestosowanie się do rozporządzenia Urzędu w przedmiocie sporządzenia i wywieszenia na miejscu widocznym dla kupujących wykazów artykułów pierwszej potrzeby i cen, zostali zasądzeni następujący właściciele sklepów: Jozek Rosenblum na 200 koron, Mordka Hirszbir na 200 kor., Tobiasz Kadysiewicz na 200 kor., Jankiel Holc na 200 kor., Lejbus Rosensztajn na 100 kor., Małka Berneman na 100 kor., Aron Landau na 100 kor., Jakób Landau na 100 kor.

— „Słowo Kujawskie”. Wobec wznowienia lwowskiego „Słowa Polskiego”, wychodzące pod tym tytułem we Włocławku pismo codzienne z dniem 1 marca zmienia nazwę na „Słowo Kujawskie”.



## Gdy chcesz wiedzieć...

(Na nutę W. Pola)

Gdy chcesz wiedzieć, co to chowa  
Polski rycerz w swoim tonie,  
Jakim żarem męstwa płonie —  
To jedź, bracie, jedź... do Lwowa!  
Jakiem światłem dziś tam świeci  
Gwiazda Polski smartwychwstałej,  
Ile blasku, ile chwały  
W bohaterstwie lwowskich dzieci!

Gdy chcesz wiedzieć, jak się gardzi  
Życiem, mieniem i mamona,  
I jak serca, dusze płoną  
Poświęceniem... Facy hardzi,  
Facy dumni staruszkowie,  
Choć do grobu im już blisko —  
To jedź, bracie, tam, we Lwowie  
Ujrzyś wielkie cud-zjawisko!

U bram, które Polski strzegły  
Jeszcze od zarania świata,  
Z każdej grudy, z każdej cegły  
Miłość pręży się namiętna,  
Ofiarnością przebogata,  
Tam dziś biją wszystkie tętna  
W jeden akord — wszystkie czyny  
Do jednego dążą celu:  
Do zwycięstwa! Po wawrzyny!

Gdy chcesz poznać, przyjacielu,  
W jakiej kuźni dziś się kowa  
Dusza polska z pęt wydartą —  
Jaka pisze się dziś karta  
Naszych dziejów — — —  
Jedź do Lwowa!

Kazimierz Króliński

Lwów, 23 lutego 1919.

## Listy do Redakcji

## Ze spraw pocztowych

Nakoniec doczekaliśmy się dwóch skrzynek pocztowych więcej. Jedna z nich, jak to być powinno, umieszczona w biurze pocztowym, druga zaś na mieście. Jak na miasto, liczące z górą 50,000 mieszkańców, zdałyby się umieścić jeszcze 4 skrzynki do listów, tymbardziej że miasto jest rozległe. W samym gmachu pocztowym przy okienkach daje się zauważyć b. często ogonki, zwłaszcza przy okienku ze sprzedażą marek. Widocznie brak personelu staje na przeszkodzie, to też tuszymy sobie, że wyższa Administracja te braki usunie. Nie mamy bezpośredniej telegraficznej komunikacji z Warszawą, chociaż jak mnie w telegrafii objaśniono, aparat telegraficzny od paru tygodni czeka z niecierpliwością, aby go drutem połączyć z Warszawą. Chcielibyśmy wiedzieć, dlaczego władze pocztowe tak się nie spieszą z tem, wszak to da spory dochód państwu!

O ile mi wiadomo tutejszy Związek pracowników poczty i telegrafu starał się o powiększenie liczby pracowników, jak również poruszył sprawę ustawienia aparatu telegraficznego dla bezpośredniej komunikacji, Piotrków—Warszawa, lecz dyrekcja Lubelska poczt i telegrafów wprost zabrania tutejszemu Związkowi mieszać się w te sprawy. A szkoda!

(Naszem zdaniem nie szkoda, istnieć bowiem musi jakaś władza centralna, która kieruje sprawami danej gałęzi administracji, inaczej panowałby chaos, jakiego i teraz jeszcze jesteśmy świadkami w różnych dziedzinach zarządu. Red.)

Jan Krzywda

## Ile Niemcy zapłacą na koszt wojny?

Radiotelegram stacji krakowskiej: Istnieje przekonanie, że do 22 marca osiągnie się decyzję co do zebrania się kongresu pokojowego. Niemcy zostaną dopuszczone między 1 a 10 kwietnia.

Specjalny korespondent Reutera w Paryżu stwierdza, że komisja odszkodowań

przedłożyła oceny, ile Niemcy mogą zapłacić teraz, ile zaś rocznie przez określony okres czasu. Wymieniają sumę 24,000 milionów funtów szterlingów jako całkowitą sumę, którą kraje nieprzyjacielskie będą musiały zapłacić. Pogląd francuski jest następujący: powinno się od mocarstw nieprzyjacielskich zażądać zapłacenia natychmiast 1,000 milionów funtów szterlingów, częściowo w materiałach budowlanych, częściowo w papierach wartościowych cudzoziemskich, częściowo zaś w złocie.

Prócz tego Niemcy mają dostarczyć różnych produktów za 80 milionów funtów. Według korespondenta »Daily Mail« proponuje się, aby Niemcy wpłacili pierwszą część sumy w ciągu 12 miesięcy, resztę zaś w ratach rozłożonych na okres 20 do 30 lat. Ponieważ komisja odszkodowań nie przedłożyła jeszcze swego sprawozdania, więc nie można uważać, aby sprawa ta była załatwiona definitywnie.

## Kolej Sieradz—Wieluń

W zeszłym tygodniu sieradzki sejmik powiatowy uchwalił przystąpić na wiosnę do budowy drogi żelaznej Sieradz-Wieluń. W tym celu zwrócono się do władz wyższych o udzielenie pożyczki państwowej w sumie 3,000,000 marek, z obowiązkiem pokrycia tej pożyczki w ciągu 20 lat z dochodów kolei, pod gwarancją powiatowego związku komunalnego.

Projektowane są również drogi żelazne: Wieluń-Częstochowa i Wieluń-Praszka-Zawisna-Oleszno. Na tej ostatniej linii istnieje już wybudowana przez Niemców kolejka wązkotorowa. Odnoga Wieluń-Oleszno ma dla nas bardzo ważne znaczenie, gdyż połączy się przyszłe nasze kopalnie węgla na Śląsku z Łodzią najkrótszą linią kolejową, zaopatrzy się przemysłowe centra Łodzi i okolicy w tańszy węgiel, ulży się w przyszłości ewentualnemu przecięciu kolei wiedeńskiej.

Sejmik w Sieradzu uchwalił również przystąpić natychmiast do budowy nowej sieci dróg bitych (szos) w pow. sieradzkim, a mianowicie: przedłużenie szosy Rossorzycza-Zadim-Wierzyby, ukończenie rozciętej szosy Rossorzycza-Włny, budowa nowych szos: Sieradz - Burzenin przez Monice-Wicechucie-Choję i Ligotę, Złoczew-Stolce przez Czarną, Brzoszki i Koźlów, Zapole-Klonowa przez Ostrów - Godyniec-Lasiaki, Błaszki-Złoczew po przez gminę Gruszczyce i tam na rzece Warcie zatwierdzić.

## Zadania obecnej gospodarki leśnej

Jeśli Polska już na podstawie stosunku procentowego przestrzeni zalesionej musi być uważana za kraj ubogi w las, to sąd ten jeszcze bardziej zaostri się, jeśli pod uwagę weźmiemy wadliwe zalesienie przestrzeni leśnej jakoteż znikomy zapas dojrziałych do cięcia drzewostanów, które przez konieczności wojny jeszcze więcej zostały uszczuplone. I tylko na szkodę ciągłego uszczuplenia powierzchni leśnej możemy sobie wytłumaczyć tę okoliczność, że przed wojną nasze lasy nie tylko zaspakajały potrzeby domowego gospodarstwa, lecz nawet większe ilości budulca wysyłano za granicę. W przyszłości musi to bezwarunkowo ustać. Polska zejdzie z rzędu państw produkujących drzewo na wywóz. A nawet zapotrzebowanie krajowe będzie mogło być tylko wtedy pokryte, jeśli użycie drzewa ograniczymy w największym stopniu. A czy to jest możliwe?

Zapotrzebowanie drzewa wśród polskiej ludności jest o wiele większe, aniżeli w krajach zachodnich. Przyczyny tego są dwie: sposób budowania na wsi i po małych miasteczkach i prawie wyłączne użycie drzewa na opał. Mieszkanie, stajnię i stodołę buduje nasz wieśniak z drzewa, a także w małych miasteczkach, szczególnie w wschodnich ziemiach, znajduje się wiele domów drewnianych. To pochłania wielką ilość budulca, który w przyszłości nie będzie w takiej ilości do rozporządzenia. I chociaż drewniane budowle w tak dziwny i harmonijny sposób dostrajają się do polskiego krajobrazu, to jednak użycie

drzewa jako budulca będziemy musieli w przyszłości ograniczyć. Przez zakładanie licznych cegielni i fabryk sztucznych kamieni, jakoteż budowę odpowiednich środków komunikacyjnych stworzymy przejście do budowy kamiennych. Brak kolei i twardej dróg jest bowiem przyczyną, że w niektórych okolicach prawie wyłącznie używają drzewa jako opału, chociaż już przed wojną dał się odczuwać tu i ówdzie brak tego materiału, za którego nawet najgorsze gatunki trzeba było płacić wygórowane ceny. Węgiel ma więc jako codzienny opał przyszłość przed sobą, a również i torf, który w niezliczonych ilościach stoi do rozporządzenia, zastąpi pozwoli miejsce drzewa jako opału i przyniesie naszym lasom pożądaną ulgę.

Z ograniczeniem używania drzewa musi w przyszłości pójść ręką w rękę również i poprawa uprawy lasów i pomnożenie powierzchni leśnej.

W lasach prywatnych idzie przedewszystkiem o zalesienie rozległych halizn, poprawę i odnowienie młodników, jakoteż przeprowadzenie gruntownej kultury. Przedewszystkiem konieczne tu jest stworzenie sumiennego i wykształconego stanu leśników, poprawa uprawy kultur.

Ważnym zadaniem rządu będzie w prywatnych lasach podnieść stan kultury przez fachową pomoc i dostarczanie dobrych nasion i sadzonek, a przez surowe stosownie wydanych praw, miarkować oszczędne użytkowanie i śledzić racjonalną budowlę. Stworzenie ustawy o ochronie lasów, któraby w wysokim stopniu dawała organom rządowym możliwość kontroli gospodarstw leśnych, jest obecnie jednym z najważniejszych zadań rządu.

(Dok. nast)

W. Koleczko.

## Nowości bibliograficzne

Bujno Marja »Kazia Duża« powieść dla młodzieży, Chmiel Adam »Domy Krakowskie. Ulica Florjańska. cz. I (Liczby oryg. nieparzyste 1—57) z ilustracjami; Duniówna Helena »Przyjaciele Jerzyka« z 5 rycinami O. Mierczyńskiej; »Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu,

## Dr. J. FAJMAN

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje 10—1 od 4—7. Panie od 3—4. Rokszycka 2, dom p. Po powskiej róg, pl. Kościuski.

## Obwieszczenie

Podaję do właścicieli nieruchomości tak mieszkalnych, jak i fabrycznych w miastach i osadach pow. Piotrkowskiego, że na piśmienne zgłoszenia wysokość państwowego oszacowania budowli może ulec zwwyżce o 100 proc. bez uprzedniego szczegółowego przeszacowywania.

Wobec masowych pożarów po wsiach podwyższenie oszacowania budowli wiejskich i dworskich na mocy okólnika Nr. 59 Głównego Zarządu nastąpiło automatycznie z dniem 1 stycznia r. b.

Stamirowski

Taksator powiatu Piotrkowskiego Ubezp. Wzajemn. budowli od ognia w Kr. Polskiem  
Aleja 3-go Maja 1. 16.

Ważne dla  
wszystkichi

FARBIARNIA!

Przyjmujemy do przefarbowania wszelką garderobę prutą, nieprutą, resztki jak również luźną wełnę, przędzę i sukna chłopskie na wszystkie kolory podług życzenia.

Za dokładne i sumienne wykonanie świadczy nasza długoletnia fachowa praktyka,

Z poleceniem  
Winkler i Szmidt  
Bugaj dom fabryczny.

Poszukuję miejsca portjera jak również dzierżawy lub kupna hotelu. Wiadomość, ul. Toruńska 1. 6 Anna Pasięka.

Poszukuję posady w biurze, kantorze lub t. p. Łaskawe zaofiarowania uprasza się przesyłać p. ad. Michał Pospieszny, wieś folwark, gm. Kleszczów poczt. Bełchatów.

w Grudniu 1918«. Gawiński Antoni »Dzieśnię rycerzy«, czarodziejska historia. Godlewski Tadeusz »Marjan Smoluchowski«, jego życie i działalność naukowa. Hertz Benedykt »Bajki minionych dni 1914—1918. Hertz Benedykt »Henryś«, powieść dla młodzieży. Kirkor Gustaw »Grzech«, opowiadania prozą, Kowalczyk Jan Jakób »Patęgja« czyli droga do niezawisłości ekonomicznej. Kraszewski I. J. »Chata z wsią« z 6 ilustracjami, wydanie II. Krysiak Franciszek Salezy »Z dni grozy we Lwowie« (od 1—22 listopada 1918 r.) Kartki z pamiętnika. Świadcstwa, Dowody, Dokumenty. Pogrom żydowski we Lwowie w świetle prawdy. Langer Antoni, »Ewolucja uczuć patriotycznych«, Rys syntetyczny. Lechoń Jan i Słonimski Antoni. »Faccje Republikańskie«. »Listy panny de Lespinasse, przełożył Boy (Biblioteka Boy'a t. 46).

Popierajcie Pożyczkę  
Państwową

Panna, pisząca biegle na maszynie, przyjmie posadę biurową. Udzielać może także korepetycji z zakresu szkół średnich. Zgłoszenia do Administracji »Dziennika.«

Poszukuję specjalisty do przerobienia gorzelnicy na fabrykę drożdży. Wiadomość, Izaak Geitzhals, Nowy Sącz, (Galicja) ul. Sobieskiego 1. 1. 335

Poszukuję pokoju umeblowanego, dużego, jasnego, ewent. 2-ch mniejszych. Oferty proszę składać w Adm. »Dziennika«, 337

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Aleksandra Wankiewicza, zamieszkałego tamże, przy ul. Staro-Brzezińskiej 1. 47.

Zgubiono kartę tożsamości wydaną na imię Stanisławy Westnicy, zamieszkałej w Piotrkowie przy ul. Sulejowska 1. 8. 336